

POSTANOWIENIE

29 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

na posiedzeniu niejawnym 29 grudnia 2025 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa M.S.
przeciwko K.W. (poprzednio S.)
przy udziale Prokuratora Regionalnego w K.
o unieważnienie małżeństwa,
na skutek skargi kasacyjnej K.W. (poprzednio S.)
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z 1 października 2024 r., I ACa 367/22

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) nie obciąża pozwanej kosztami postępowania kasacyjnego.**

[A.T.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 1 października 2024 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację pozwanej K.W. (poprzednio S.) od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z 1 grudnia 2021 r., którym Sąd ten unieważnił małżeństwo powoda M.J.S. i pozwanej K.S. (obecnie W.) zawarte 8 czerwca 2002 r. z powodu choroby psychicznej pozwanej uznając, że pozwana pozostawała w złej wierze.

U podstaw rozstrzygnięcia Sądów *meriti* legło stwierdzenie, że pozwana w chwili zawierania małżeństwa, zdawała sobie sprawę z tego, że jest chora, skoro była kilkakrotnie hospitalizowana i miała postawioną diagnozę oraz pozostawała, w trwającym dłuższego czasu, leczeniu psychiatrycznym. Zaledwie dwa miesiące przed datą zawarcia małżeńskiego zakończyła kolejną hospitalizację psychiatryczną. Miała zatem świadomość, istniejącego stanu chorobowego. Remisja choroby w okresie zawierania małżeństwa nie zwalniała jej z wymogu zgody sądu opiekuńczego na tę czynność, ale także z zachowania uczciwości i lojalności wobec powoda. Remisja, stanu zdrowia wręcz dowodziła świadomości pozwanej w tej kwestii. Tymczasem zarówno pozwana jak i jej rodzina ukrywali przed przyszłym mężem fakt choroby i jej rodzaj. Pozwana wręcz zaprzeczała jej podczas spisywania oświadczeń w ramach rozmów kanoniczno-duszpasterskich przed zawarciem związku. Nie upoważniła męża do tego, aby miał wgląd w jej dokumentację medyczną ani do tego, aby lekarze informowali M.S. o jej aktualnym stanie zdrowia, w związku z hospitalizacjami i leczeniem w warunkach otwartych. Powód nie wiedział zatem jakie żona zażywa lekarstwa i z jakiej przyczyny.

Sąd Apelacyjny wskazał, że ustalone w sprawie fakty, a w szczególności wnioski uzupełnionej w postępowaniu apelacyjnym opinii biegłych psychiatrów B. P. – M. i D.Z., które zostały ocenione jako mające pełny walor dowodowy, wskazywały, że stwierdzona u pozwanej psychoza schizofreniczna wymaga systematycznego leczenia i zagrażała w chwili zawarcia małżeństwa oraz zagraża nadal związkowi stron, ale także zdrowiu przyszłego potomstwa. Uznał, że pozwana zawarła małżeństwo w złej wierze, gdyż wiedziała, iż w chwili jego zawarcia występuje okoliczność, która stanowi podstawę do jego unieważnienia.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez pozwaną K. W. (poprzednio S.).

Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołała się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W ocenie skarżącej oczywista zasadność skargi wynika z naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 233, 227, 278 § 1, 286, 381, 382, 561 § 3 w zw. z art. 162 k.p.c. oraz art. 281 w zw. z art. 49 w zw. z art. 162 k.p.c., a także art. 225 w zw.

z art. 381 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego z zakresu psychiatrii, w sytuacji, gdy opinia biegłego sądowego D.Z. jest niekompletna, niejasna i nienależycie uzasadniona; oddalenie wniosku o wyłączenie biegłego D.Z. od sporządzania opinii w niniejszej sprawie, podczas gdy w stosunku do biegłego zachodzą okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności, a także bezzasadne oddalenie wniosku pozwanej o otwarcie rozprawy na nowo, podczas gdy po zamknięciu rozprawy ujawniły się istotne okoliczności co do osoby powoda w postaci możliwości przebywania na leczeniu w szpitalu psychiatrycznym w ostatnim czasie.

W konsekwencji zdaniem skarżącej, na skutek wyżej wyszczególnionych błędów proceduralnych doszło do naruszenia art. 12 k.r.o. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że ustalone w sprawie fakty, a w szczególności wnioski opinii biegłych psychiatrów B.P.- M. i D.Z., które zostały ocenione jako mające pełny walor dowodowy, dowodzą, że stwierdzona u K.S. psychoza schizofreniczna, która nadal dotyka pozwaną i wymaga systematycznego leczenia zagrażała w chwili zawarcia małżeństwa i zagraża nadal związkowi stron i zdrowiu przyszłego potomstwa.

Powód w odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej

okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniach z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Analiza uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala przyjąć, by skarga była – w powyższym rozumieniu – oczywiście uzasadniona. Wszystkie kwestie, na których skarżąca opiera twierdzenie o oczywistej zasadności skargi, były przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu drugiej instancji. Sąd Apelacyjny przytoczył podstawę faktyczną i prawną swojego rozstrzygnięcia, wskazał z jakich przyczyn akceptuje stanowisko Sądu pierwszej instancji oraz odniósł się w sposób szczegółowy do zarzutów apelacji i uzupełnił w niezbędnym zakresie postępowanie dowodowe w postępowaniu apelacyjnym. Nie można stwierdzić, by sformułowane przez ten Sąd wnioski były w oczywisty sposób nieprawidłowe, zgodnie z opisanym wyżej rozumieniem przesłanki oczywistej zasadności skargi.

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania sprowadza się do polemiki z poczynionymi przez Sąd Apelacyjny ustaleniami faktycznymi i ich oceną prawną, ograniczając się do przytoczenia ogólnych zastrzeżeń pod adresem zaskarżonego wyroku, przez powtórzenie zarzutów przytoczonych w ramach podstaw skargi, bez wykazania ich rażącego charakteru. Sposób jego sformułowania – domagający się od Sądu Najwyższego w istocie zbadania podstaw skargi w ramach instytucji przedsądu i zweryfikowania w pełnym zakresie prawidłowości rozpoznania jej apelacji - wskazuje, że skarżąca traktuje skargę kasacyjną nie jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, a jako instrument pozwalający jej na kwestionowanie niesatysfakcjonującego ją rozstrzygnięcia w trzeciej instancji, któremu to celowi postępowanie kasacyjne nie służy.

Pozwana w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania kwestionuje przeprowadzoną przez Sąd Apelacyjny ocenę dowodu z opinii biegłego D.Z. i na tej przede wszystkim podstawie wyprowadza wniosek o potrzebie dopuszczenia w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii kolejnego biegłego z dziedziny psychiatrii. Twierdząc, że Sąd Apelacyjny w sposób wadliwy skonstruował podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i błędnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w zakresie obejmującym opinię biegłych z zakresu psychiatrii skarżąca pominęła, że skarga kasacyjna jest instrumentem prawidłowości stosowania prawa przez sądy, a nie instrumentem kontroli ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nie można zatem przenosić do postępowania kasacyjnego sporów dotyczących stanu faktycznego, gdyż jego ustalenie należy do sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy nie ma w tym zakresie żadnych, ustrojowych ani procesowych kompetencji (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2014 r., IV CSK 671/13, niepubl.).

Pozwana zasad tych nie respektuje odwołując się w podstawach skargi i jej uzasadnieniu do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mimo, że jego zgłaszanie w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.). O oczywistej zasadności skargi nie może zatem świadczyć dokonanie przez Sąd Apelacyjny oceny dowodu z opinii biegłego w sposób, który skarżąca uznaje za

wadliwy, są to bowiem zagadnienia usuwające się spod kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym.

O oczywistej zasadności skargi nie przekonuje także pominięcie zgłoszonego przez skarżącą wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, stwierdzenie bowiem, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy mieści się w kompetencjach Sądu *meriti*. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest bowiem podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2004 r., II UK 80/04, niepubl. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2012 r., I UK 322/12, niepubl.). Powyższa zasada znajdzie zastosowanie również przy ocenie dowodu w postaci opinii opracowanej przez biegłego i powinna obejmować logikę, jasność i przejrzystość wyводу, niesprzeczność opinii z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie i uznanymi przez sąd za wiarygodne, spełnienie wymagań wynikających z tezy dowodowej, jednoznaczność opinii oraz poziom fachowej wiedzy biegłego (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 1974 r., I CR 100/74, niepubl. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz.64). Fakt, że opinia nie jest przekonująca dla stron nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnych opinii (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 10 października 2012 r., I UK 210/12, niepubl., z 14 listopada 2013 r., IV CSK 135/13, niepubl., z 14 lipca 2017 r., II CSK 655/16, niepubl. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 2010 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001 nr 4, poz. 64).

W orzecznictwie zostało już wyjaśnione, że dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłych może być uzasadnione jedynie w razie potrzeby, która nie może być wynikiem wyłącznie niezadowolenia strony z niekorzystnej dla niej opinii już przeprowadzonej. Chodzi tu o potrzebę podyktowaną rzeczą i umotywowaną krytyką opinii dotychczasowej, nasuwającą wątpliwości co do trafności zawartych w niej konkluzji. W przeciwnym razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie zostałaby złożona opinia w pełni ją zadawalająca (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 11 kwietnia

2018 r., III UK 111/17, niepubl; z 23 czerwca 2017 r., I CSK 627/16 i z 10 stycznia 2002 r., II CKN 639/99). Sąd Apelacyjny dysponował dwiema opiniami biegłych z dziedziny psychiatrii, których wnioski były zbieżne, miał zatem pełne podstawy do oddalenia wniosku skarżącej o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego z tej dziedziny.

O oczywistej zasadności skargi nie świadczy także odmowa wyłączenia przez Sąd Apelacyjny biegłego D.Z. Przede wszystkim skarżąca formułując w tym zakresie zarzut naruszenia art. 281 w zw. z art. 49 i w zw. z art. 162 k.p.c. nie powiązała tej podstawy skargi z naruszeniem art. 391 § 1 k.p.c. mimo, że dotyczy ona Sądu drugiej instancji. Tak sformułowany zarzut w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania już z tej przyczyny byłby nieskuteczny (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2015 r., III CSK 153/14, OSNC 2016, nr 1, poz. 14 i z 29 kwietnia 2025 r., II CSKP 1138/24, niepubl.). Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest bowiem związany podstawami skargi i nie może wychodzić poza te granice (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Ponadto, Sąd Apelacyjny wyjaśnił przyczyny oddalenia wniosku skarżącej w tym przedmiocie, a argumentacja tego Sądu nie może być uznana, że oczywiście nieuzasadnioną.

O oczywistej zasadności skargi nie przekonuje także nie uwzględnienie przez Sąd Apelacyjny wniosku pozwanej o otwarcie rozprawy na nowo z uwagi na możliwość przebywania powoda na leczeniu w szpitalu psychiatrycznym. Pozwana w toku dwuinstancyjnego postępowania miała bowiem możliwość składania wniosków dowodowych dotyczących stanu zdrowia powoda, skoro jego zachowanie w trakcie trwania małżeństwa (agresywność, nadpobudliwość) dawało jej podstawy do przypuszczeń, że mógł on cierpieć na chorobę psychiczną, która mogła istnieć już w chwili zawarcia małżeństwa. Aktualny stan zdrowia psychicznego powoda nie ma natomiast istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W konsekwencji wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania, w konfrontacji z motywami zaskarżonego orzeczenia, nie wykazuje tezy, że przy jego ferowaniu popełniono uchybienia w zakresie stosowania i wykładni prawa, które miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Na podstawie art. 102 w zw. art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. mając na uwadze charakter sprawy i trudną sytuację życiową skarżącej nie obciążono jej kosztami postępowania kasacyjnego.

Monika Koba

[A.T.]

[a.ł.]